

Moje (przez co subiektywne)

## Sprawozdanie z Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 31 stycznia 2015 r.



Głównym celem było wybranie, a bardziej potwierdzenie wyników, poprzednich wyborów członków KSN NSZZ „Solidarność”. Przyjęcie uchwał, dyskusje i wolne wnioski, z uwagi na krótki czas obrad, miały znaczenie drugorzędne. Apelowali o to panowie przewodniczący Dołęga, Malec, Sobieszcański.



W odróżnieniu od poprzednich wyborów wszystkie kurie (okręgi wyborcze uniwersytetów, politechnik, akademii itp.) obradowały wspólnie.

Jak poprzednio, istniała grupa osób bardziej aktywnych panowie Srebrny, Kunisz, Sobotko i pani Wibig. Przedstawiono propozycje zwiększenia liczebności Rady poprzez obniżenie progu liczebności członków na jednego kandydata z 500 do 400. Odrzucono w głosowaniu.



W posiedzeniu brali udział przedstawiciele Komisji Krajowej Ryszard Proksa, Maria Zapart i Jerzy Wielgus. Pani Zydorek nie było.



Nie podobało mi się wystąpienie pana Proksy, przewodniczącego ds oświaty i czegoś jeszcze, Komisji Krajowej, który zupełnie nie w duchu „Solidarności” przedstawił swoje zasługi, jakobyśmy mu zawdzięczali istnienie pomiędzy zebraniem, ponieważ wystawiał i podpisywał delegacje. Mówił również o niedociągnięciach finansowych, których nie było, a jedynie błąd w zapisie komputerowym. Brakowało mi słowa „przepraszam” również za poprzednio rozesłane w liście insynuacje.



Podobała mi się wypowiedź przewodniczącego Dołęgi, który z powodu pewnych ostrych sformułowań w proponowanych uchwałach kierowanych do rządu, typu: „protestujemy, domagamy się...” stwierdził, że obecnie wobec całkowitej ignorancji naszych postulatów, nie pomoże wysuwanie samych zarzutów, a bardziej trzeba pomyśleć o sposobie przywrócenia wzajemnych rozmów i ustaleń.

Dziękuję komisji skrutacyjnej powołanej do głosowań jawnych za wysiłek włożony w sprawne przeprowadzenie wielu głosowań, z niestrudzonym przewodniczącym „Mandat 105”.



